

**Daniel Jarmoc**

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-6982-1304

# PRAWO ARCHITEKTA DO KIEROWANIA ROBOTAMI BUDOWLANYMI W ŚWIETLE ZASADY RÓWNOŚCI

## ABSTRACT

### **The architect's right to direct construction works in light of the principle of equality**

The inconsistent interpretation of regulations concerning construction qualifications in the architectural specialty results in a systemic privilege for civil engineers. Existing legal provisions effectively limit architects' ability to manage construction works, despite their qualifications. This legal framework violates the constitutional principle of equality and leads to discrimination against one professional group. A dogmatic legal analysis, taking into account the historical context and the results of the equality test, indicates the need for legislative intervention to eliminate the identified inequality in access to independent technical functions in the construction sector.

**Keywords:** principle of equality, equality test, independent technical functions, construction qualifications, construction works, architectural specialty, civil engineering specialty

**Słowa kluczowe:** zasada równości, test równości, samodzielne funkcje techniczne, uprawnienia budowlane, roboty budowlane, specjalność architektoniczna, specjalność konstrukcyjno-budowlana

## Wstęp

Regulacja uprawnień budowlanych do kierowania robotami budowlanymi w specjalności architektonicznej (dalej: uprawnienia wykonawcze architektoniczne) budzi liczne wątpliwości interpretacyjne, co prowadzi do niejednolitego stosowania prawa. Samorząd zawodowy architektów w ostatnich latach kilkakrotnie podnosił problem rozbieżności w wykładni zakresu tych uprawnień, wskazując, że interpretacje organów administracji publicznej często różnią się od stanowiska izby architektów<sup>1</sup>. Spór interpretacyjny dotyczy możliwości pełnienia przez architektów funkcji kierownika budowy oraz kierownika robót budowlanych i pozostaje nadal aktualny<sup>2</sup>.

W odpowiedzi na zasygnalizowane wątpliwości Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego w piśmie z 29 marca 2021 r., a następnie ponownie w piśmie z 31 stycznia 2025 r., wyraził opinię, iż osoba posiadająca uprawnienia wykonawcze architektoniczne bez ograniczeń może pełnić funkcję kierownika budowy<sup>3</sup>. Jednakże jego stanowisko ma charakter niewiążący dla organów administracji i nie odnosi się do istoty problemu – relacji między specjalnością architektoniczną a konstrukcyjno-budowlaną oraz interpretacji pojęcia architektury obiektu.

Tym, co budzi zasadnicze wątpliwości, wydaje się zakres przedmiotowy tych uprawnień, a mianowicie: kryterium ich zróżnicowania. Uprawnienia wykonawcze architektoniczne pozwalają bowiem na kierowanie robotami budowlanymi jedynie w odniesieniu do „architektury obiektu”, podczas gdy uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne, pod warunkiem że udzielone bez ograniczeń, obejmują zarówno „konstrukcję”, jak i „architekturę obiektu”, co oznacza, że obejmują również zakres uprawnień architektonicznych. Rodzi się więc pytanie, czy przekazanie uprawnień zawodowych właściwych architektom przedstawicielom innego zawodu, tj. inżynierom budownictwa, jest zgodne z konstytucyjną zasadą równości.

- 1 Zob. Pismo Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej z 4 marca 2021 r., L.dz. 186/KRIA/2021/w, [https://www.mpoia.pl/doc/informacje/2-wych\\_186\\_KRIA\\_2021-GUNB-uprawnienia-wykonawcze.pdf](https://www.mpoia.pl/doc/informacje/2-wych_186_KRIA_2021-GUNB-uprawnienia-wykonawcze.pdf) [dostęp: 2 maja 2025 r.]; Stanowisko Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP oraz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej MPOIA RP z 26 maja 2021 r. w sprawie prawa do kierowania budową i robotami budowlanymi przez osoby posiadające uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej, [https://www.mpoia.pl/doc/informacje/2-Stanowisko%20Rady\\_uprawnienia%20wykonawcze\\_20210526\\_WS\\_GL\\_MT.pdf](https://www.mpoia.pl/doc/informacje/2-Stanowisko%20Rady_uprawnienia%20wykonawcze_20210526_WS_GL_MT.pdf) [dostęp: 2 maja 2025 r.]; Analiza Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP przy udziale Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej MPOIA RP z 15 kwietnia 2021 r. w sprawie prawa do kierowania budową i robotami budowlanymi przez osoby posiadające uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej, [https://www.mpoia.pl/doc/informacje/1\\_Analiza%20Rady\\_uprawnienia%20wykonawcze\\_20210526.pdf](https://www.mpoia.pl/doc/informacje/1_Analiza%20Rady_uprawnienia%20wykonawcze_20210526.pdf) [dostęp: 2 maja 2025 r.].
- 2 Zob. Pismo Krajowej Rady Izby Architektów RP oraz Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej z 16 stycznia 2025 r., L.dz. 022/KRIA/2025, L.dz. 003/KKK/2025, skierowane do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie kierowania budową przez osoby posiadające uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń, [https://www.izbaarchitektow.pl/pliki/3412\\_xerox\\_scan\\_22012025102033\\_68ad87a4a714a.pdf](https://www.izbaarchitektow.pl/pliki/3412_xerox_scan_22012025102033_68ad87a4a714a.pdf) [dostęp: 28 sierpnia 2025 r.].
- 3 Zob. Pismo Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z 29 marca 2021 r., <https://podlaska.iarp.pl/upload/pismo%20GINB%20z%20dnia%2029%20marca%202021%20r.pdf> [dostęp: 2 maja 2025 r.]; Pismo Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, DPR.022.64.2025, Warszawa, 31 stycznia 2025 r., [https://www.izbaarchitektow.pl/pliki/3274\\_pismo\\_glownego\\_inspektora\\_nadzoru\\_budowlanego\\_z\\_dnia\\_31 stycznia\\_2025\\_r\\_68304fa331066.pdf](https://www.izbaarchitektow.pl/pliki/3274_pismo_glownego_inspektora_nadzoru_budowlanego_z_dnia_31 stycznia_2025_r_68304fa331066.pdf) [dostęp: 28 sierpnia 2025 r.].

Celem artykułu jest weryfikacja hipotezy, zgodnie z którą aktualnie obowiązująca regulacja uprawnień wykonawczych architektonicznych i konstrukcyjnych narusza konstytucyjną zasadę równości, prowadząc do dyskryminacji zawodu architekta oraz niedozwolonego uprzywilejowania zawodu inżyniera budownictwa, czego skutkiem jest istotne ograniczenie rzeczywistych możliwości wykonywania zawodu architekta.

W ramach badań wykorzystano metodę dogmatyczną i historycznoprawną. Właściwy wywód oparto na trzyczęściowej konstrukcji „testu równości”. Ten wywiedziony z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK) i usystematyzowany w literaturze przedmiotu wzorzec może pełnić funkcję skutecznego narzędzia analitycznego również w badaniach naukowych służących ocenie zasadności i proporcjonalności różnicowań sytuacji prawnej podmiotów podobnych w obrębie poszczególnych dziedzin prawa.

## 1. Zasada równości

Wyprowadzona z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>4</sup> zasada równości jest niewątpliwie jedną z podstawowych wartości państwa prawa. Ustanawia ona normatywny nakaz jednakowego traktowania przez władze publiczne „wszystkich” – tak w sferze stosowania prawa (równość wobec prawa), jak i jego stanowienia (równość w prawie) – bez względu na jakiegokolwiek różnice niemające relewantnego znaczenia. W orzecznictwie TK zasada równości postrzegana jest bowiem jako obowiązek jednakowego traktowania – „według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” – tych podmiotów prawa, które charakteryzują się wspólną cechą istotną (relewantną), a zatem znajdujących się w porównywalnej sytuacji<sup>5</sup>. W dalszych rozważaniach zasada równości będzie rozumiana zgodnie z powyższą definicją.

Z nakazem równego traktowania jest ściśle związany wyrażony w art. 32 ust. 2 Konstytucji RP zakaz dyskryminacji, zgodnie z którym „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. W ujęciu TK dyskryminacja polega na nieusprawiedliwionym różnicowaniu sytuacji podmiotów, które należą do tej samej klasy relewantnej<sup>6</sup>. W jego orzecznictwie prawo do równego traktowania uznaje się za „metaprawo”, przysługujące w związku z naruszeniem innych konstytucyjnych praw i wolności. Choć zdaniem TK prawo do równego traktowania „nie może być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej”<sup>7</sup>, to wypada zgodzić się z Ryszardem Piotrowskim, że „prokonstytucyjna wykładnia ustawy zasadniczej wymaga

4 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.; dalej: Konstytucja RP).

5 Por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 1994 r., K 3/94, OTK 1994, nr 2, poz. 42; z dnia 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997, nr 3–4, poz. 41; z dnia 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK 1998, nr 3, poz. 33; z dnia 4 grudnia 2000 r., K 9/00, OTK 2000, nr 8, poz. 294; z dnia 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK-A 2009, nr 2, poz. 10; postanowienie TK z dnia 26 czerwca 1998 r., Ts 56/98, OTK 1998, nr 5, poz. 83.

6 Wyrok TK z dnia 7 czerwca 2004 r., P 4/03, OTK-A 2004, nr 6, poz. 55.

7 Postanowienie TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK 2001, nr 7, poz. 225.

jednak uznania, że jeśli naruszono prawo do równego traktowania, to należy dopuścić możliwość postawienia tego zarzutu w skardze konstytucyjnej<sup>8</sup>.

Trybunał Konstytucyjny, analizując ustawowe różnicowania sytuacji prawnej podmiotów podobnych, ocenia, czy w ich efekcie dochodzi do dyskryminacji lub niedozwolonego uprzywilejowania. W tym celu posługuje się „testem równości”. Ten doktrynalnie usystematyzowany wzorzec analityczny opisuje sposób, w jaki judykatura konkretyzuje przepisy art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz funkcjonalnie wiąże je z innymi normami. W sensie funkcjonalnym test ten odgrywa niejako rolę „filtra konstytucyjnego”, przez który „przesączają się” próby ustawowego różnicowania praw i obowiązków jednostek podobnych.

Struktura testu równości, oparta na trójstopniowym schemacie oceny, składa się z etapu 1. identyfikacji podmiotów podobnych, 2. ustalenia i analizy kryterium różnicowania oraz 3. oceny jego dopuszczalności w świetle wartości konstytucyjnych. Ocena ta polega na weryfikacji, czy trzy przesłanki – relewantność, proporcjonalność oraz adekwatność aksjologiczna – są kumulatywnie spełnione<sup>9</sup>, gdyż każda z nich może być samodzielną podstawą stwierdzenia niekonstytucyjności kontrolowanej normy.

Pierwszy etap pełni charakter rozstrzygnięcia wstępnego – TK, zanim dokona merytorycznej oceny konstytucyjności różnicowania, musi najpierw ustalić, czy istnieje konstytucyjnie relewantna relacja podobieństwa (cecha istotna) między podmiotami objętymi zakwestionowaną normą a tymi, którzy zostali z niej wyłączeni. Etap ten obejmuje ustalenie adresatów normy, określenie ich statusu prawnopodmiotowego, identyfikację podmiotu porównywanego i porównanie zakresu praw i obowiązków obu grup<sup>10</sup>. Jak zauważa Michał Ziółkowski, w przypadku braku zidentyfikowania istotnego podobieństwa kontrola konstytucyjna ulega umorzeniu<sup>11</sup>.

Drugi etap polega na rekonstrukcji legislacyjnego motywu różnicowania sytuacji prawnej podmiotów podobnych. W orzecznictwie TK przyjmuje się, że kryterium to wynika co do zasady z treści zakwestionowanej normy oraz celu i uzasadnienia aktu normatywnego, w którym została ona zawarta. Jak podkreśla Katarzyna Śliwak, kryterium różnicowania może przybrać charakter względnie lub bezwzględnie zakazany. Jeśli dane kryterium różnicowania odnosi się do wartości chronionych konstytucyjnie, takich jak rasa, płeć, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność czy orientacja seksualna – jego użycie przez prawodawcę skutkuje automatycznym stwierdzeniem niekonstytucyjności, niezależnie od pozostałych etapów testu<sup>12</sup>. Jeśli jednak zidentyfikowane kryterium nie jest bezwzględnie zakazane, należy przejść do etapu trzeciego testu.

W ostatnim etapie TK dokonuje oceny konstytucyjnej dopuszczalności różnicowania, jako że odmienność potraktowania sytuacji podmiotów podobnych nie zawsze jest

8 Por. R. Piotrowski, *Część I*, [w:] *Równość i nierówność w prawie*, red. D. Bach-Golecka, Warszawa 2024, s. 40.

9 Por. M. Ziółkowski, *Zasada równości w prawie*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 5, s. 105.

10 Por. L. Garlicki, M. Zubik, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, red. M. Zubik, Warszawa 2016, LEX 2025, komentarz do art. 32, pkt 10.

11 Por. M. Ziółkowski, *Zasada równości w prawie*, s. 105–106.

12 Por. K. Śliwak, 3. *Zasada równości w Konstytucji RP*, [w:] tejsze, *Zasada równego traktowania przy kwalifikacji podmiotowej w zamówieniach publicznych*, Warszawa 2022, s. 60–61.

konstytucyjnie niedopuszczalna. Występują bowiem też przypadki, w których będzie ona usprawiedliwiona<sup>13</sup>. Istotne jest więc to, aby w tym etapie sprawdzić, czy badane zróżnicowanie spełnia kryteria relewantności, proporcjonalności oraz adekwatności aksjologicznej.

Ocena przesłanki relewantności sprowadza się do pytania, czy zróżnicowanie pozostaje w logicznym, racjonalnym i merytorycznym związku z celem regulacji prawnej. Ten cel TK rekonstruuje, opierając się nie tylko na literalnej treści badanych przepisów, lecz także na materiałach legislacyjnych oraz systemowym kontekście aktu normatywnego. Wymóg proporcjonalności odnosi się zaś do oceny, czy ciężar naruszenia zasady równości (zakres i intensywność zróżnicowania) pozostaje w racjonalnej proporcji do wagi interesu konstytucyjnego, któremu owo zróżnicowanie ma służyć. Z kolei przesłanka adekwatności aksjologicznej dotyczy związku dokonanego zróżnicowania z systemem wartości konstytucyjnych. Jak przyjmuje TK, dla spełnienia tego wymogu wystarczy wykazanie, że zróżnicowanie służy „jakiejs” konstytucyjnej wartości.

W przeprowadzonym niżej studium przypadku posłużono się testem równości jako narzędziem oceny zgodności badanego zróżnicowania z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

## 2. Cecha istotna zawodu architekta i inżyniera budownictwa

Przedmiotem porównania są osoby posiadające uprawnienia wykonawcze architektoniczne (zarówno bez ograniczeń, jak i w ograniczonym zakresie – art. 15a ust. 2 *in fine* i ust. 3 *in fine* ustawy – Prawo budowlane<sup>14</sup>; dalej: architekci) oraz osoby posiadające uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne bez ograniczeń (art. 15a ust. 4 *in fine* pr.bud.; dalej: inżynierowie budownictwa). Obie te grupy należą do odrębnych samorządów zawodowych – odpowiednio izby architektów oraz izby inżynierów budownictwa (art. 5 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa<sup>15</sup>).

Analiza systemowa prawa budowlanego – rozumianego szeroko jako całokształt regulacji dotyczących procesu budowlanego – pozwala zauważyć liczne podobieństwa w statusie prawnopodmiotowym obu tych grup zawodowych. Po pierwsze, zarówno architekt, jak i inżynier budownictwa prowadzą działalność zawodową polegającą na „realizacji obiektów budowlanych” oraz na „nadzorze nad procesem ich powstawania”. Wynika to wprost z art. 2 ust. 1 i 2 u.a.i. Po drugie, prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych przysługuje wyłącznie im (art. 6 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 i 2 u.a.i.). Oznacza to, że przedstawiciele obu tych zawodów mogą występować w procesie budowlanym jako jego uczestnicy w roli projektanta, inspektora nadzoru inwestorskiego, kierownika budowy lub kierownika robót (art. 17 pr.bud.). Po trzecie, jedni i drudzy ponoszą odpowiedzialność za wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych zgodnie

<sup>13</sup> Por. wyrok TK z dnia 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK-A 2009, nr 2, poz. 10.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 418; dalej: pr.bud.).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 551; dalej: u.a.i.).

z przepisami i zasadami wiedzy technicznej oraz za należyłą staranność w wykonywaniu pracy, a także za jej właściwą organizację, bezpieczeństwo i jakość (art. 12 ust. 6 pr.bud.). Tym samym obie te grupy odpowiadają za przestrzeganie zasad projektowania i budowy obiektów budowlanych określonych w art. 5 ust. 1 pr.bud.

W przedmiocie cech swoistych omawianych zawodów wypowiedział się także TK, wskazując zarówno podobieństwa, jak i różnice między nimi<sup>16</sup>. Trybunał podkreślił, że zarówno architekt, jak i inżynier budownictwa wykonują zawody o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa i zdrowia ludzi, a ich działalność wiąże się z bezpośrednią odpowiedzialnością za ochronę dóbr o szczególnym charakterze. W tym kontekście zauważył, że w zakresie obowiązków obu tych grup zawodowych istnieją istotne punkty wspólne, obejmujące m.in. kierowanie budową lub innymi robotami budowlanymi.

Według TK, choć zakres obowiązków architekta i inżyniera budownictwa może się częściowo pokrywać, to jednak „specyfiką pracy architekta jest projektowanie planów budowy, rozbudowy i modernizacji obiektów budowlanych lub ich części, a w szczególności opracowywanie założeń projektu, podejmowanie decyzji dotyczących rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych, plastyczno-przestrzenne opracowywanie projektów, a także projektowanie bezpośredniego otoczenia obiektu i zagospodarowania jego działki”, zaś „do obowiązków inżynierów budownictwa należą takie czynności, jak planowanie i projektowanie obiektów budowlanych, opracowywanie technologii budowy, kontrolowanie i nadzorowanie poszczególnych etapów budowy czy udoskonalanie konstrukcji budynków lub ich fragmentów”.

Architekci i inżynierowie budownictwa pełnią więc, w ujęciu TK, podobne funkcje, ale różnią się istotnie merytorycznym zakresem swoich obowiązków. Podobnie zauważa Joanna Smarż, „zawody architekta i inżyniera budownictwa są pokrewne, jednak każdy z nich posiada własną specyfikę”, którą jej zdaniem wyznacza art. 2 u.a.i. oraz przywołany wyżej wyrok<sup>17</sup>.

Jednakże daleko idącym uproszczeniem byłoby przyjęcie, że architekci nie są przygotowywani w zakresie technicznych aspektów realizacji obiektu, a sfera ta należy wyłącznie do domeny inżynierów budownictwa. Program kształcenia architektów obejmuje bowiem nie tylko elementy artystyczno-przestrzenne, lecz także wiedzę technologiczną i konstrukcyjną. Należy bowiem zauważyć, że zagadnienia technologiczne mieszczą się w standardzie kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu architekta<sup>18</sup>. Na studiach pierwszego stopnia w ramach modułu B.2. Inżynieria, technika i technologia na studiach pierwszego stopnia przewidziano zajęcia obejmujące budownictwo i materiałoznawstwo, konstrukcje budowlane, statykę i mechanikę budowli, fizykę budowli oraz instalacje budowlane. Absolwenci tych studiów muszą znać i rozumieć m.in. „problemy konstrukcyjne, budowlane i inżynierskie związane z projektowaniem budynków”

<sup>16</sup> Zob. wyrok TK z dnia 24 marca 2015 r., K 19/14, OTK-A 2015/3, poz. 32, uzasadnienie, pkt 9.4 i 9.5.

<sup>17</sup> Zob. J. Smarż, *Komentarz do art. 2*, [w:] *Samorządy zawodowe architektów i inżynierów budownictwa. Komentarz*, red. H. Kisilowska, J. Smarż, Warszawa 2021, s. 39.

<sup>18</sup> Załącznik Nr 1, [w:] rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 lipca 2019 r. w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu architekta (Dz.U. poz. 1359; dalej: Standard).

oraz „problemy fizyki, technologii i funkcji budynków”. Wymaga się od nich również znajomości „przepisów prawa i procedur niezbędnych do realizacji projektów budynków”, „zasad kosztorysowania, zarządzania projektem, metodyki kontroli kosztów i zasad realizacji projektu budowlanego”<sup>19</sup> oraz na poziomie magisterskim – „zaawansowanej problematyki budownictwa, technologii i instalacji budowlanych, konstrukcji i fizyki budowli, obejmującej kluczowe, złożone zagadnienia w projektowaniu architektonicznym, urbanistycznym i planistycznym” oraz „przepisów techniczno-budowlanych”<sup>20</sup>.

Powyższy standard kształcenia jest implementacją dyrektywy 2005/36/WE<sup>21</sup>, która w art. 46 ust. 2 lit. h i k wymaga od absolwentów studiów architektonicznych m.in. „rozumienia projektowania konstrukcji oraz problemów budowlanych i inżynierskich związanych z projektowaniem budynków” oraz znajomości „gałęzi przemysłu, organizacji, przepisów i procedur niezbędnych dla realizacji projektów budynków”.

W świetle tych ustaleń nie sposób przyjąć, że architekci nie mają przygotowania do pełnienia funkcji kierownika budowy lub kierownika robót (art. 24 ust. 2 pr.bud.). Obowiązki wskazane w art. 22 pr.bud. – takie jak m.in. organizowanie budowy i kierowanie nią w sposób zgodny z projektem i przepisami (pkt 3), koordynowanie działań w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (pkt 3a–3c), zapewnienie stosowania wyrobów budowlanych zgodnych z wymaganiami (pkt 3e) czy prowadzenie dokumentacji budowy (pkt 2) – mieszczą się w zakresie kompetencji, do których architekt jest przygotowywany w toku studiów, obejmujących także zagadnienia konstrukcyjne, technologiczne i prawne związane z procesem realizacji inwestycji.

Nie zmienia to jednak faktu, że pomimo wskazanych podobieństw zachodzą też istotne różnice dotyczące merytorycznego zakresu poszczególnych robót budowlanych. O ile w przypadku robót instalacyjnych, sanitarnych czy elektrycznych z reguły nie ma większych trudności w ich jednoznacznym zakwalifikowaniu, o tyle znacznie trudniej jest przesądzić, które prace odnoszą się wyłącznie do architektury obiektu, a które wyłącznie do jego konstrukcji. Powstaje w tym kontekście też pytanie, czy architektura nie obejmuje w sobie również elementów konstrukcyjnych, a jeśli tak – w jakim zakresie. Jest to zagadnienie wymagające odrębnej analizy, obejmującej zarówno perspektywę prawną, jak i praktykę stosowania przepisów, w której rozważono by, czy granice te mogą być jednoznacznie dookreślone, czy też stan prawny powinien odzwierciedlać pewną elastyczność, odpowiadającą faktycznej złożoności procesu budowlanego.

Powyższe ustalenia uzasadniają tezę, że architekci oraz inżynierowie budownictwa dzielą wspólną cechę istotną w zakresie, w jakim obie grupy, pełniąc samodzielne funkcje techniczne, ponoszą odpowiedzialność za zgodność realizowanych robót budowlanych z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej, a także za zapewnienie bezpieczeństwa całego procesu budowlanego. Ich przygotowanie zawodowe różni się jednak co do wiedzy merytorycznej zdobywanej w trakcie studiów. W artykule tym nie podejmuję jednak próby rozpatrywania merytorycznych zakresów poszczególnych

19 Zob. Studia pierwszego stopnia, pkt I.3.B.2, III.1.1.1, III.1.1.4, III.1.1.6 i III.1.1.8, [w:] Standard.

20 Zob. Studia drugiego stopnia, pkt I.3.B.2, III.2.B.W6, [w:] Standard.

21 Dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (Dz.U. UE L z 2005 r. nr 255, s. 22 ze zm.).

specjalności. Analiza odnosi się wyłącznie do zdolności architektów i inżynierów budownictwa do występowania w procesie budowlanym w charakterze jego profesjonalnych uczestników w granicach swojej specjalności.

### 3. Kryterium różnicowania zawodu architekta i inżyniera budownictwa

Zarówno uprawnienia wykonawcze architektoniczne, jak i konstrukcyjne upoważniają do kierowania robotami budowlanymi. Jednak zakres tych uprawnień został różnicowany. W przypadku architektów niezależnie od tego, czy posiadają oni uprawnienia wykonawcze architektoniczne bez ograniczeń, czy w ograniczonym zakresie, prawo do kierowania robotami budowlanymi odnosi się wyłącznie do „architektury obiektu” (art. 15a ust. 2 i 3 pr.bud.). Inżynierowie budownictwa posiadający uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne bez ograniczeń mogą natomiast kierować robotami zarówno w odniesieniu do konstrukcji obiektu, jak i jego architektury (art. 15a ust. 4 pr.bud.)<sup>22</sup>.

Zróżnicowanie to należy rozpatrywać w kontekście szerszej instytucji samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, która jest przejawem reglamentacji określonych czynności technicznych o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa procesu budowlanego. Z instytucją tą wiąże się wymóg posiadania odpowiednich uprawnień budowlanych, adekwatnych do charakteru i zakresu wykonywanych czynności (art. 12 ust. 1 i 2 pr.bud.).

System uprawnień budowlanych został zorganizowany według trzech komplementarnych kryteriów: rodzaju funkcji (projektowe i wykonawcze), zakresu uprawnień (pełne i ograniczone) oraz – co dla nas istotne – specjalności (art. 14 ust. 1 pkt 1–4 pr.bud.). Specjalność jako kryterium podziału odpowiada merytorycznemu profilowi kompetencji technicznych i jest ściśle powiązana z odpowiednią dziedziną wiedzy technicznej<sup>23</sup>. Obecnie wyróżnia się cztery specjalności: architektoniczną, konstrukcyjno-budowlaną, inżynierską i instalacyjną. Jawią się one jako autonomiczne obszary. Każda specjalność funkcjonuje jako oddzielny, samodzielny moduł, z wyodrębnionym zakresem kompetencji.

Wyjątkiem od powyższej zasady są uprawnienia wykonawcze bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, które mają charakter hybrydowy – łączą kompetencje zarówno specjalności architektonicznej, jak i konstrukcyjnej. Tym samym są one odstępstwem od tej zasady, które w konsekwencji postrzegać należy jako uprzywilejowanie inżynierów budownictwa w stosunku do architektów.

<sup>22</sup> Przepisy te zostały wprowadzone do pr.bud. w ustawie z dnia 22 lutego 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz.U. z 2019 r. poz. 695) w następstwie wyroku TK z dnia 17 lutego 2018 r., K 39/15, OTK-A 2018, nr 9, w którym stwierdzono niezgodność art. 16 pkt 3 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2017 r. poz. 1332 ze zm.) z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał uznał, że brak ustawowej regulacji w zakresie uprawnień budowlanych i ich ewentualnych ograniczeń uniemożliwia delegowanie tej materii do aktu podustawowego; przepisy te treściowo odpowiadają § 11 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 uchylonego rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. z 2014 r. poz. 1278), w którym po raz pierwszy prawodawca posłużył się pojęciami architektury i konstrukcji obiektu.

<sup>23</sup> Por. D. Jarmoc, 4.3. *Specjalności uprawnień budowlanych*, [w:] tegoż, *Projekt budowlany. Aspekty administracyjnoprawne*, Wrocław 2023, s. 68.

## 4. Ocena dopuszczalności zróżnicowania zawodu architekta i inżyniera budownictwa

Aby zidentyfikowane zróżnicowanie mogło zostać uznane za dopuszczalne z punktu widzenia zasady równości, musi ono pozostawać w racjonalnym i merytorycznym związku z celem regulacji. W przypadku pr.bud. celem tym – jak wynika z jego art. 1 i 5 – jest m.in. ochrona interesu publicznego poprzez reglamentację działalności budowlanej, tak aby była ona prowadzona z poszanowaniem przepisów oraz zasad wiedzy technicznej, zapewniała bezpieczeństwo, ochronę zdrowia oraz środowiska. Na tym tle powstaje pytanie, czy przyjęte zróżnicowanie zakresu uprawnień wykonawczych architektów i inżynierów budownictwa – w szczególności przyznanie inżynierom uprawnień do kierowania robotami budowlanymi obejmujących nadzór nad architekturą obiektu – realizuje ten cel w sposób zgodny z jego istotą.

W tym kontekście należy podkreślić, że podstawowa różnica między obiema grupami zawodowymi objawia się w kierunku wykształcenia i praktyki zawodowej. System kwalifikacji przewiduje, że do uzyskania uprawnień w danej specjalności niezbędne jest ukończenie kierunku odpowiedniego, a w przypadku zakresu ograniczonego – kierunku pokrewnego (art. 12 ust. 3a pkt 1 pr.bud.). Tymczasem uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne umożliwiają inżynierom budownictwa – których wykształcenie nie jest uznawane za odpowiednie dla specjalności architektonicznej<sup>24</sup> – wykonywanie funkcji technicznych w obszarze architektury, bez konieczności wykazania się przygotowaniem merytorycznym w tej dziedzinie.

Analizowane zróżnicowanie należy ponadto ocenić jako niespójne systemowo. Inżynierowie budownictwa w ramach uprawnień nieograniczonych nie są bowiem uprawnieni do projektowania architektury (art. 15a ust. 4 *in principio* pr.bud.), jednakże mogą nadzorować jej wykonywanie (tenże *in fine*). Trudno uznać za racjonalne, aby brak kwalifikacji w zakresie projektowania architektonicznego nie wykluczał jednocześnie możliwości kierowania robotami w tymże zakresie. Systemową niekonsekwencję ilustruje także fakt, że inżynier budownictwa uprawnienia wykonawcze w odniesieniu do architektury obiektu może realizować w ramach specjalności konstrukcyjno-budowlanej jedynie w przypadku uprawnień udzielonych mu w pełnym zakresie. W ograniczonym zakresie nadzór nad architekturą obiektu może wykonywać wyłącznie na podstawie ograniczonych uprawnień wykonawczych architektonicznych (art. 15a ust. 5 *in fine* pr.bud.), o które może się ubiegać z racji pokrewieństwa kierunku wykształcenia i praktyki.

W świetle tych ustaleń należy stwierdzić, że przesłanka relewantności badanego zróżnicowania nie została spełniona. Uprzywilejowanie inżynierów budownictwa poprzez przyznanie im – w ramach specjalności konstrukcyjnej – uprawnień do kierowania robotami w odniesieniu do architektury obiektu pozostaje w sprzeczności z logiką przepisów pr.bud. oraz z zasadą specjalizacji, jaka wynika z konstrukcji systemu uprawnień budowlanych. Skoro bowiem ustawodawca przewiduje konieczność ukończenia odpowiedniego

<sup>24</sup> Por. lp. 1, [w:] Wykaz kierunków odpowiednich lub pokrewnych dla danej specjalności, [w:] Załącznik Nr 2 rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju z 29 kwietnia 2019 r. w sprawie przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. poz. 831).

lub pokrewnego kierunku studiów w zależności od zakresu uprawnień, trudno uznać za racjonalne dopuszczenie do pełnienia funkcji technicznych w obszarze architektury osób bez formalnego przygotowania w tej dziedzinie. Jeżeliby nawet przyjąć, że wykształcenie inżynierów budownictwa jest pokrewne w stopniu umożliwiającym wykonywanie takich zadań, logiczną konsekwencją powinno być uzyskiwanie przez nich uprawnień w specjalności architektonicznej oraz członkostwo w izbie architektów, a nie przyznawanie im tych kompetencji niejako poza obowiązującą strukturą specjalności i z pominięciem właściwości samorządów zawodowych.

Zasadne wydaje się więc stwierdzenie, że art. 15a ust. 4 *in fine* pr.bud. w części, w której uprawnia inżynierów budownictwa do kierowania robotami budowlanymi w odniesieniu do architektury obiektu, prowadzi do ich niedozwolonego uprzywilejowania oraz dyskryminacji architektów. Na tym etapie, wobec niespełnienia przesłanki relewantności, test równości mógłby zostać zakończony. Warto jednak odnieść się do przesłanek aksjologiczności i proporcjonalności, gdyż analiza ich ewolucji w dużej mierze może pomóc wyjaśnić przyczyny badanego zróżnicowania.

Należy bowiem zauważyć, że jeszcze w okresie międzywojennym, a więc w czasie obowiązywania pierwszej polskiej ustawy budowlanej, architekci dysponowali znacznie szerszym zakresem uprawnień wykonawczych niż obecnie, a ówczesne uprawnienia inżynierów budownictwa obejmowały wyraźnie węższy zakres robót<sup>25</sup>. Skutki drugiej wojny światowej, w tym braki kadrowe wśród architektów oraz konieczność szybkiej odbudowy infrastruktury kraju, doprowadziły do „wyjątkowego” rozszerzenia katalogu podmiotów uprawnionych do sprawowania nadzoru nad realizacją obiektów budowlanych<sup>26</sup>.

Podział uprawnień budowlanych na specjalności po raz pierwszy wprowadzono w ustawie – Prawo budowlane z 1961 r.<sup>27</sup>, wyodrębniając w niej m.in. specjalność architektoniczną i konstrukcyjno-inżynierską (jej art. 19 ust. 1 pkt 1 i 2). Na szczególną uwagę zasługuje art. 12 ust. 5 *in fine* tejże ustawy, zgodnie z którym uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi w jednej specjalności mogły obejmować również prawo nadzoru nad robotami w innej specjalności (zasada elastyczności), czyli osoba posiadająca uprawnienia w jednej specjalności mogła – o ile było to przewidziane w decyzji o nadaniu uprawnień – kierować wykonywaniem określonych robót także z zakresu innej specjalności. Wydaje się, że to właśnie rozwiązanie zainicjowało proces częściowego zacierania się granic między specjalnością architektoniczną a konstrukcyjną w fazie wykonywania robót, a obecna regulacja art. 15a ust. 4 pr.bud. jawi się jako jego relik.

W przepisach wykonawczych do pr.bud. z 1961 r.<sup>28</sup> dostrzegalna jest również pierwsza zmiana proporcji w zakresie uprawnień wykonawczych – architekci zostali pozbawieni

25 Por. art. 361 lit. a oraz art. 362 lit. b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz.U. z 1928 r. nr 23, poz. 202).

26 Por. art. 1 dekretu z dnia 27 marca 1947 r. o ulgowym nadawaniu uprawnień budowlanych w wyjątkowych przypadkach (Dz.U. z 1947 r. nr 31, poz. 132).

27 Ustawa z dnia 31 stycznia 1961 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 1961 r. nr 7, poz. 46; dalej: pr.bud. z 1961 r.).

28 Rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 10 września 1962 r. w sprawie kwalifikacji fachowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz.U. z 1962 r. nr 53, poz. 266; dalej: rozp.1962).

możliwości kierowania robotami przy obiektach o skomplikowanej konstrukcji<sup>29</sup>, instalacjach sanitarnych i elektrycznych (§ 5 ust. 1 pkt 2 rozp.1962), podczas gdy inżynierowie budownictwa uzyskali możliwość kierowania robotami przy wszystkich obiektach (jedynie poza tymi o skomplikowanych instalacjach), niezależnie od ich architektonicznej złożoności. Choć w ustawie – Prawo budowlane z 1974 r.<sup>30</sup> zrezygnowano z uregulowania kwestii uprawnień budowlanych (w tym specjalności), to rozwiązania przyjęte w wydanym do niej rozporządzeniu zasadniczo kontynuowały te wcześniejsze<sup>31</sup>.

Analizując powyższe uwagi w kontekście aksjologicznym, należy zauważyć, że historyczne rozszerzenie kompetencji wykonawczych inżynierów budownictwa – kosztem architektów – miało swoje uzasadnienie w realiach powojennych, gdzie priorytetem była szybka odbudowa kraju, nie zaś ochrona wartości kulturowych i ładu przestrzennego, które reprezentuje architektura. Współcześnie, gdy potrzeba ilościowa została zastąpiona potrzebą jakościową, dalsze ograniczanie roli architektów w procesie realizacyjnym staje się nieproporcjonalne i nieuzasadnione. W tym duchu należy bowiem w mojej ocenie odczytywać reformę zapoczątkowaną ustawą z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane<sup>32</sup>, w następstwie której m.in. utworzono niezależną Izbę Architektów RP oraz przyznano architektom prawo do kierowania „całością budowy”<sup>33</sup> w ramach specjalności architektonicznej.

## 5. Implikacje zróżnicowania zawodu architekta i inżyniera budownictwa

Pierwszą konsekwencją zidentyfikowanej asymetrii między uprawnieniami wykonawczymi architektonicznymi a konstrukcyjnymi jest trudność w jednoznacznym zdefiniowaniu zakresów znaczeniowych pojęć „architektury obiektu” oraz jego „konstrukcji”. O ile w praktyce zawodowej inżynierów budownictwa rozróżnienie to nie ma istotnego znaczenia – z uwagi na zakres uprawnień wykonawczych konstrukcyjnych, które de facto są sumą dwóch specjalności – o tyle w odniesieniu do architektów staje się ono kluczowe. Brak legalnej definicji „architektury obiektu” sprawia, że organ administracji, rozstrzygając o dopuszczalnym zakresie działań architekta na budowie, musi interpretacyjnie ustalać, gdzie kończy się „konstrukcja”, a gdzie zaczyna „architektura”. Powstały w ten sposób stan prawny jest nie tylko niedookreślony, ale i dyskryminujący – to architekci ponoszą główny ciężar niejasnych granic kompetencyjnych, o czym świadczą

29 Warto zauważyć, że ówczesne przepisy, w przeciwieństwie do tych obecnie obowiązujących, które nie definiują „konstrukcji obiektu”, precyzyjnie określały rozumienie „skomplikowanej konstrukcji” – por. § 1 ust. 4 rozp.1962.

30 Ustawa z dnia 24 października 1974 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 1974 r. nr 38, poz. 229).

31 Por. § 5 ust. 1 i § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. z 1975 r. nr 8, poz. 46).

32 Dz.U. 1994 r. nr 89, poz. 414.

33 Por. § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. z 1995 r. nr 8, poz. 38).

choćby przywołane we wstępie wątpliwości interpretacyjne zgłaszane przez środowisko architektów.

Drugi skutek związany jest z aplikacją art. 42 ust. 4 pr.bud., który stanowi, że w przypadku gdy prowadzenie robót budowlanych wymaga wiedzy specjalistycznej z innej dziedziny niż ta, którą reprezentuje kierownik budowy, inwestor zobowiązany jest do ustanowienia kierownika robót w tej specjalności. W praktyce oznacza to, że inwestor, dążąc do optymalizacji kosztów i uproszczenia struktury zarządzania budową, częściej wybierze osobę dysponującą szerszymi uprawnieniami wykonawczymi konstrukcyjnymi – obejmującymi również architekturę obiektu – aniżeli zdecyduje się na powołanie dwóch odrębnych specjalistów: architekta (jako kierownika budowy) i inżyniera budownictwa (jako kierownika robót). W ten sposób architekci są systemowo eliminowani z możliwości pełnienia roli kierownika budowy, co prowadzi do ich marginalizacji w procesie realizacji obiektów budowlanych.

Trzecia kwestia wiąże się z relacją kierownika budowy i kierownika robót. Zgodnie z art. 24 ust. 2 pr.bud. przepisy dotyczące obowiązków i uprawnień kierownika budowy stosuje się odpowiednio do kierownika robót. W przypadku, gdy kierownikiem robót zostaje osoba z uprawnieniami konstrukcyjnymi, obejmującymi również architekturę obiektu, natomiast kierownikiem budowy osoba z uprawnieniami architektonicznymi, powstaje dylemat dotyczący właściwości decyzyjnej – kto jest właściwy do odbioru robót architektonicznych w tej sytuacji?

Czwarta implikacja omawianego zróżnicowania dotyczy kwestii nadzoru zawodowego, o którym mowa w przepisach art. 8 ust. 1 i 10 u.a.i, w których określono, że do zadań samorządów zawodowych należy między innymi sprawowanie nadzoru nad należytym wykonywaniem zawodu (ust. 1), jak również prowadzenie postępowań dyscyplinarnych (ust. 10). Sytuacja, w której te same funkcje techniczne w odniesieniu do „architektury obiektu” mogą być wykonywane przez członków dwóch różnych samorządów zawodowych, rodzi poważne wątpliwości co do skuteczności nadzoru nad jakością wykonywanego zawodu. Osoba posiadająca uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne, wykonując w ich ramach czynności architektoniczne, podlega bowiem wyłącznie izbie inżynierów budownictwa (art. 5 ust. 2 pkt 1 u.a.i.), nawet jeśli jej działania wchodzą de facto w zakres, za którego nadzór odpowiadać powinna izba architektów.

Piąta, silnie odczuwalna w praktyce konsekwencja związana jest z trudnością w odbyciu praktyki zawodowej na budowie, o której mowa w art. 14 ust. 3 pkt 3 lit. b, pkt 4 lit. c, pkt 5 lit. c oraz pkt 6 lit. c pr.bud., przez osoby ubiegające się o nadanie uprawnień architektonicznych. W realiach rynkowych, gdzie przeważają osoby posiadające uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne, osoby przygotowujące się do uzyskania uprawnień architektonicznych często odbywają praktykę pod nadzorem nie architektów, lecz inżynierów budownictwa. Skala tej dysproporcji jest znacząca – obecnie łącznie 42 541 osób posiada uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne bez ograniczeń, podczas gdy uprawnienia wykonawcze architektoniczne posiada jedynie 1501 osób<sup>34</sup>, co oznacza, że architekci

<sup>34</sup> W dniu 26 czerwca 2024 r. wystąpiono z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej do Krajowej Izby Architektów RP oraz Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w przedmiocie liczby osób posiadających uprawnienia wykonawcze w specjalności architektonicznej i konstrukcyjno-budowlanej. Wobec

stanowią zaledwie 3,53% wszystkich uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi w odniesieniu do architektury obiektu. Sytuacja ta nie tylko zaburza spójność kształcenia zawodowego, ale również wpływa na ograniczenie szans architektów na zdobycie praktyki zawodowej w warunkach realnej pracy na budowie.

Zauważalna jest bowiem asymetria popytu na absolwentów kierunków architektonicznych i budowlanych, wyraźnie widoczna w licznych ogłoszeniach o pracę kierowanych niemal wyłącznie do inżynierów budownictwa (np. na stanowiska typu „inżynier budowy”). Jedną z jej przyczyn wydaje się zidentyfikowane zróżnicowanie, które istotnie utrudnia architektom zdobycie zatrudnienia umożliwiającego odbycie wymaganej praktyki zawodowej na budowie. Wydaje się, że pracodawcy, kierując swoje oferty głównie do osób z wykształceniem budowlanym, mogą postrzegać absolwentów architektury jako mniej konkurencyjnych – głównie ze względu na fakt, że po uzyskaniu uprawnień architektonicznych ich zakres kompetencji wykonawczych jest węższy niż w przypadku inżynierów budownictwa. Prowadzi to do faktycznego wykluczenia absolwentów studiów architektonicznych z rynku pracy w obszarze wykonawstwa oraz ogranicza ich możliwości konkurowania o praktyki, co może skutkować niepożądanym zjawiskiem ich odbywania w sposób pozorny, np. poprzez „uzyskanie podpisu” bez faktycznego udziału, odbywania praktyki w niepełnym wymaganym wymiarze czy też bez wynagrodzenia.

Wreszcie nie sposób pominąć aspektu aksjologicznego, wynikającego z art. 2 u.a.i. Zgodnie z jego treścią wykonywanie zawodu architekta polega na „współtworzeniu kultury” (ust. 1), podczas gdy zawód inżyniera budownictwa tą cechą się nie charakteryzuje (ust. 2). Tym samym w procesie budowlanym tylko zawód architekta posiada komponent kulturotwórczy, znajdujący zakotwiczenie w przepisie art. 6 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodowej. Jeżeli przyjąć, że środowisko budowlane to jeden z filarów kultury materialnej, systemowe ograniczenie obecności architektów w nadzorze robót budowlanych w istocie prowadzi do osłabienia możliwości adekwatnej oceny i ochrony kulturowego wymiaru obiektów budowlanych, co w praktyce może skutkować niedostatecznym nadzorem nad estetyką, ładem przestrzennym oraz jakością przestrzeni publicznej.

Zidentyfikowane wyżej implikacje badanego w tym artykule zróżnicowania potwierdzają tezę, że aktualna regulacja uprawnień wykonawczych architektonicznych i konstrukcyjnych skutkuje istotnym ograniczeniem rzeczywistych możliwości wykonywania zawodu architekta. W tym kontekście należy zauważyć, że jednym z kluczowych elementów składających się na konstytucyjnie chronioną wolność wykonywania zawodu, jak wynika z orzecznictwa TK, jest realna możliwość jego wykonywania<sup>35</sup>. Oznacza to, że warunki prawne i instytucjonalne nie mogą jedynie formalnie dopuszczać do danego zawodu, lecz muszą zapewniać faktyczną, nieskrępowaną możliwość jego wykonywania.

braku odpowiedzi KIARP dane dotyczące liczby osób z tymi uprawnieniami zliczono samodzielnie na podstawie centralnego rejestru osób posiadających uprawnienia budowlane, <https://e-crub.gunb.gov.pl/> [dostęp: 15 maja 2025 r.].

35 Por. postanowienie TK z dnia 18 listopada 2014 r., Ts 263/13, OTK-B 2015, nr 4, poz. 358; wyrok TK z dnia 19 października 1999 r., SK 4/99, OTK 1999, nr 6, poz. 119.

Innymi słowy, wolność ta zostaje naruszona, jeśli mechanizmy prawne tworzą jedynie pozór dostępności zawodu, czyniąc tę możliwość iluzoryczną.

W świetle dokonanych wyżej ustaleń zasadny wydaje się wniosek, że dyskryminacja architektów w obszarze ich uprawnień wykonawczych prowadzi do naruszenia art. 65 ust. 1 Konstytucji RP.

## Podsumowanie

Zważywszy na wyniki przeprowadzonych badań, należy stwierdzić, iż postawiona we wstępie hipoteza – wskazująca na niezgodność obowiązujących regulacji dotyczących uprawnień wykonawczych architektonicznych i konstrukcyjnych z konstytucyjną zasadą równości w kontekście relacji pomiędzy zawodem architekta a zawodem inżyniera budownictwa – znajduje potwierdzenie i może zostać uznana za zweryfikowaną.

Zidentyfikowane uprzywilejowanie inżynierów budownictwa w ramach uprawnień wykonawczych konstrukcyjnych bez ograniczeń ma charakter przede wszystkim systemowy. Ujawniona dyskryminacja architektów – zarówno w kontekście konstytucyjnej zasady równości, jak i wolności wykonywania zawodu – jest w mojej ocenie przejawem głębszego deficytu legislacyjnego, wynikającego z braku całościowego i konsekwentnego dokończenia reformy prawa budowlanego.

Wyniki niniejszej analizy wskazują na konieczność usunięcia zidentyfikowanej nierówności. Niezbędna jest interwencja legislacyjna, zmierzająca do przywrócenia równości obu grup zawodowych w zakresie uprawnień wykonawczych. Jednym z możliwych rozwiązań mogłoby być usunięcie z zakresu uprawnień wykonawczych konstrukcyjnych bez ograniczeń kompetencji w odniesieniu do „architektury obiektu”, które zgodnie z zasadą ochrony praw słusznie nabytych nie dotyczyłoby osób, które już takie uprawnienia posiadają. Równocześnie zasadne wydaje się uznanie kierunków studiów z zakresu architektury i budownictwa za kierunki pokrewne także dla uprawnień wykonawczych w pełnym zakresie, co umożliwiłoby zarówno architektom, jak i inżynierom budownictwa ubieganie się o uprawnienia w pokrewnej specjalności przy jednoczesnym poszanowaniu właściwości merytorycznej obu izb zawodowych. Takie rozwiązanie mogłoby zredukować istniejące dysproporcje, uwzględnić faktyczną złożoność technologiczną obiektów budowlanych i przywrócić architektom realną możliwość pełnego uczestnictwa w procesie budowlanym.

Podjęty w tym artykule problem wykazał również potrzebę podjęcia szerszej refleksji nad całościowym kształtem regulacji zawodów zaufania publicznego w sektorze budownictwa. W tym kontekście wyniki przeprowadzonych badań powinny być asumptem nie tylko do dalszych analiz naukowych, lecz także pogłębionych prac legislacyjnych, które uwzględniając historyczne uwarunkowania, zmieniające się potrzeby społeczne oraz współczesne standardy ochrony wartości architektonicznych obiektów budowlanych, pozwolą na realne zrównoważenie (wyważenie) pozycji zawodowej architektów i inżynierów budownictwa.

## Bibliografia

- Garlicki L., Zubik M., [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, red. M. Zubik, Warszawa 2016, LEX 2025, komentarz do art. 32.
- Jarmoc D., 4.3. *Specjalności uprawnień budowlanych*, [w:] tegoż, *Projekt budowlany. Aspekty administracyjnoprawne*, Wrocław 2023.
- Piotrowski R., *Część I*, [w:] *Równość i nierówności w prawie*, red. D. Bach-Golecka, Warszawa 2024.
- Smarż J., *Komentarz do art. 2*, [w:] *Samorządy zawodowe architektów i inżynierów budownictwa. Komentarz*, red. H. Kisilowska, J. Smarż, Warszawa 2021.
- Śliwak K., *Zasada równego traktowania przy kwalifikacji podmiotowej w zamówieniach publicznych*, Warszawa 2022.
- Ziółkowski M., *Zasada równości w prawie*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 5.